

ŚMIERĆ I CEREMONIAŁY POGRZEBOWE W NEOLITYCZNYM ÇATALHÖYÜK

Çatalhöyük jest jedną z największych neolitycznych osad w Azji południowo-zachodniej. Była nieprzerwanie zamieszkiwana w okresie od 7100 do 5950 lat p.n.e. Ekspedycja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (UAM) prowadzi tam zaś prace badawcze od 2001 roku, ostatnio dostarczając całkiem nowej wiedzy na temat praktyk pogrzebowych mieszkańców tej wielkiej osady.

**KATARZYNA HARABASZ,
MACIEJ CHYLEŃSKI,
ARKADIUSZ MARCINIAK**



Wiele czynników uczyniło Çatalhöyük jednym z najbardziej znanych stanowisk archeologicznych na świecie. Na ową rozpoznawalność wpłynęły między innymi wielkość osady sprzed dziewięciu tysięcy lat (szacuje się, że zamieszkiwało ją nawet kilka tysięcy osób), dziesiątki znakomicie zachowanych domów, budowanych w skupiskach, z dostępem do ich wnętrza przez otwory dachowe, o starannie zaplanowanej przestrzeni, ze ścianami dekorowanymi reliefami i malowidłami, czy też duże figurki kobiece. Nie może w tym gronie zabraknąć także niecodziennego zwyczaju grzebania zmarłych pod podłogami domów, które pomimo tego nadal pełniły swoje codzienne funkcje.

W 2012 roku osada w Çatalhöyük została wpisana na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Stanowisko jest badane od wielu lat przez różne zespoły badawcze. Ekspedycja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prowadzi tam prace badawcze nieprzerwanie od 2001 roku. W latach 2001–2008 projekt był realizowany we współpracy z zespołem Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk (PAN), prowadzonym przez prof. Lecha Czerniaka. W tym czasie ekspedycja prowadziła badania wykopaliskowe w trzech wydzielonych strefach tellu wschodniego: Team Poznań (TP), Team Poznań Connection (TPC) oraz East, gdzie badania trwają do dzisiaj.

Wszystkie prace badawcze były ze sobą integralnie połączone i obejmowały rozpoznanie ostatnich 300 lat funkcjonowania osady. Ten okres w jej dziejach nie był wcześniej szczegółowo badany, stąd też efekty prac misji poznańskiej mają nowatorski charakter o ogromnym potencjale poznawczym. Doprowadziły one do rozpoznania przyczyn i mechanizmów upadku osady. Pozwoliły na poznanie zmian w charakterze bytowania jej mieszkańców w tym okresie oraz przyczyn ich wyemigracji na obszary północnej i zachodniej Anatolii. W ten sposób polskie badania w Çatalhöyük mają fundamentalne znaczenie dla zrozumienia początków procesu tzw. neolityzacji, który oznacza przeniesienie zdobyczy cywilizacji neolitycznej z Anatolii do Europy. Badania zespołu poznańskiego przyczyniły się także do znaczącego poszerzenia wiedzy o praktykach pogrzebowych w ostatnim okresie zasiedlenia osady.

ŚMIERĆ I CEREMONIAŁY POGRZEBOWE – PERSPEKTYWA ANTROPOLOGICZNA

Zmarli w Çatalhöyük byli grzebani w pozycji skurczonej na prawym lub lewym boku, zazwyczaj pojedynczo, nierzadko także w grobach zbiorowych. Różny był też stopień kompletności ich szkieletów: od całkowicie zachowanych, przez dalece niekompletne, po pojedyncze, niepowiązane ze sobą kości. Taka różnorodność nie była przypadkowa, ale wynikała z szeregu praktyk grzebalnych względem zmarłych. Antropolodzy pracujący na stanowisku podjęli próbę ich uporządkowania, wyróżniając kategorie pochówków definiowane ze względu na cechy charakterystyczne oraz przyczyny, które do nich doprowadziły. Złożenie do grobu nienaruszonego ciała oznacza, że mamy do czynienia z pochówkiem pierwotnym, gdzie wszystkie jego części znajdują się w porządku anatomicznym. Z kolei pochówek wtórny odnosi się do jakiegoś stopnia niekompletności szkieletu. Mógł być spowodowany intencjonalnym oddzieleniem głowy od szkieletu, czy jej późniejszym umieszczeniem w innym kontekście grobowym. Z kolei rozczłonkowane szczątki na śmietniskach, czy niezamieszkałych obszarach osady określane są mianem pochówku podwójnie wtórnego.

Podział pochówków na trzy kategorie komplikuje się dodatkowo z powodu powszechnego zwyczaju dokładania szczątków zmarłych do jam grobowych zawierających szczątki osób zmarłych wcześniej. W nieunikniony sposób, te wcześniejsze szkielety były niszczone, przesuwane i dekompletowane. W efekcie szczątki kolejno pogrzebanych osób tworzą trudny do odszyfrowania palimpsest, który nie tylko nie pozwala rozpoznać stopnia kompletności szkieletów pojedynczych osób, ale czasami uniemożliwia nawet ustalenie ich liczby z zadowalającym prawdopodobieństwem.



ZMARLI
POCHOWANI
W DOMACH
DATOWANYCH
NA OKRES
PÓŹNOKLASYCZNY



CZY WIESZ, ŻE...

...ZMARŁYCH W ÇATALHÖYÜK CHOWANO POD PODŁOGAMI DOMÓW?

Połączenie tak odmiennych działań w przestrzeni domowej, jak przygotowywanie pożywienia, nocny odpoczynek, a także grzebanie zmarłych było dużym wyzwaniem. Wymagało starannej organizacji i wiązało się z koniecznością przestrzegania społecznie respektowanych reguł. W części południowej domu znajdowała się strefa kuchenna. Najważniejsze miejsce zajmował piec umieszczony bezpośrednio pod otworem wejściowym w dachu, który spełniając funkcję komina, zapewniał także swobodną wenty-

lację wnętrza. Obok niego znajdowały się pojemniki na zboże i paleniska. Odmienny charakter miała północna i wschodnia część domu. Wzdłuż ich ścian znajdowały ławy oraz platformy, wznoszone wyraźnie ponad poziom podłogi. Tam właśnie grzebano zmarłych. Ściany, podłogi i platformy w tej części domu były stale odnawiane. Co pewien czas, w trakcie tego zabiegu na ścianach umieszczano malowidła geometryczne lub przedstawiające sceny figuralne.



Rekonstrukcja domu neolitycznego z uwzględnieniem miejsc grzebania zmarłych

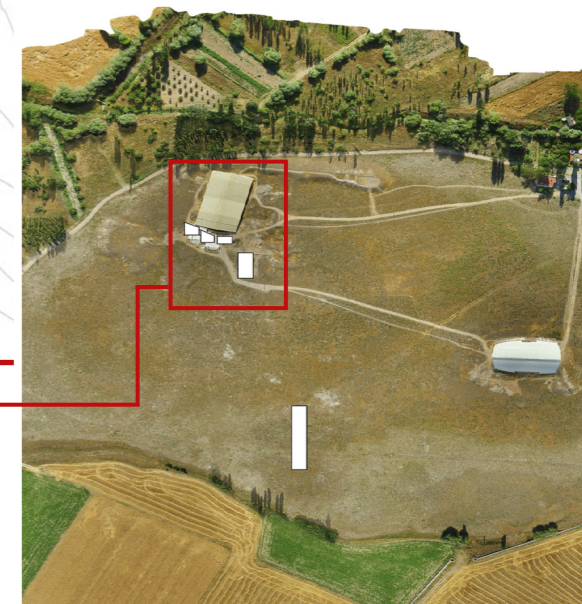
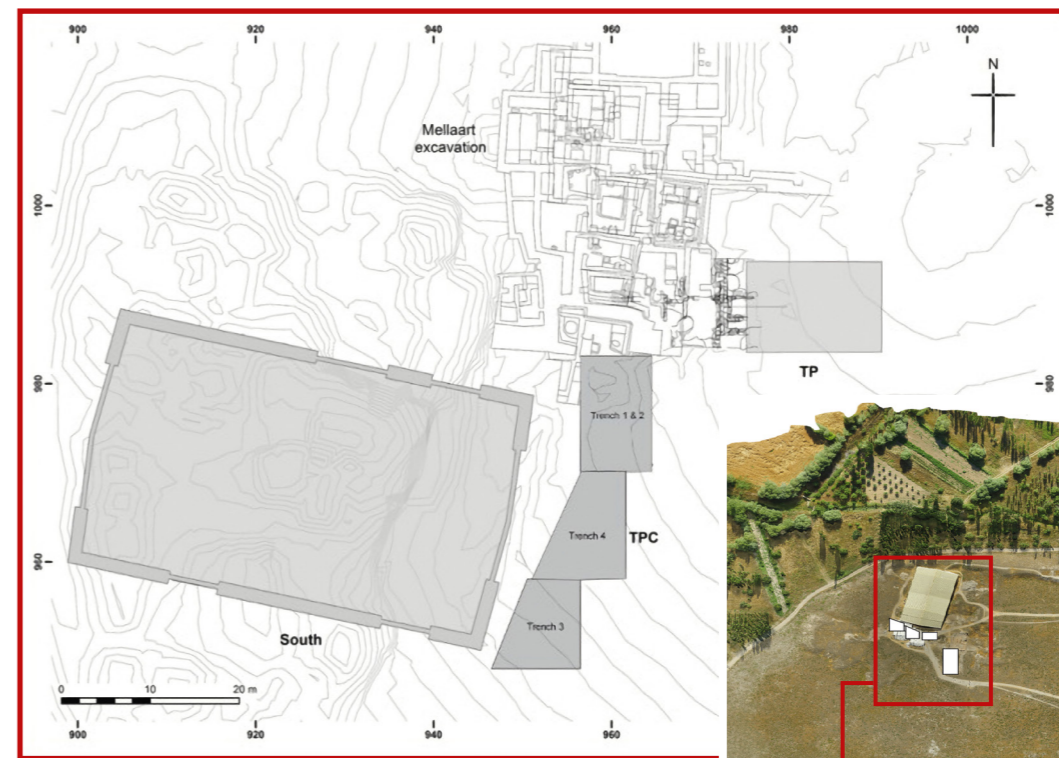
Stanowisko z domem neolitycznym

Razem ze zmarłymi z Çatalhöyük składano dary grobowe. Najczęściej znajdują się one w grobach dzieci. Były nimi ozdobne przedmioty np. naszyjniki z paciorków, pieczęcie, lustra obsydianowe, zawieszki, szpile, bransolety, ale także narzędzia krzemienne, obsydianowe, kamienne, kościane oraz tkaniny, naczynia wykonane z kamienia, kości czy drewna. Szczątki niemowląt składano

często w koszach. W grobach znajdowane są także barwniki, niekiedy aplikowane bezpośrednio na ciało zmarłego. Znakomitym przykładem takiej praktyki jest pochówek mężczyzny odkryty przez poznańską misję archeologiczną w 2017 roku. Na części czołowej jego czaszki nałożono podłużny szeroki pas namalowany cynobrem; podobnym barwnikiem pokryto także jego prawe



Obszar badań poznańskiej misji archeologicznej nazywany TPC i inne obszary wykopalisk w południowej części Çatalhöyük East



ramię. Stało się to jakiś czas po śmierci mężczyzny, w momencie, kiedy jego tkanki miękkie uległy znaczącej dekompozycji. Zmarłego pochowano ze szczątkami pożywienia, na co wskazują zwierzęce szczątki kostne znalezione na wysokości odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa.

Śmierć w Çatalhöyük mogła być odbierana w sposób szczególny, a wydarzenia jej towarzyszące były silnie rytualizowane. W klasycznym okresie trwania osady w latach 6700–6400 p.n.e. zmarłych umieszczano pod platformami w płytkich jamach grobowych, które następnie starannie plastrowano. W niektórych przypadkach, groby otwierano w celu pobrania czaszki. W innych domach, platformy były intensywnie wykorzystywane jako miejsce grzebania zmarłych, co skutkowało licznymi wkopami grobowymi, często naruszającymi wcześniejsze pochówki. Poza pochówkami składanymi w czasie użytkowania domu, szczątki zmarłych były także wykorzystywane jako depozyty fundacyjne czy łączone były z działaniami zamykającymi użytkowanie domu. Fragmentaryczne szczątki ludzkie znajdujemy także wewnątrz cegieł, czy na śmietniskach.

Zwyczaj grzebania zmarłych pod podłogami i platformami domów mieszkalnych zakończył się w fazie późnoklasycznej osady, w latach 6400–6250 p.n.e. Badania poznańskiego zespołu badawczego wniosły ważne ustalenia do rozpoznania jego charakteru w tym okresie. W trzech przebadanych domach w strefie TPC znajdowały się szczątki 36 osób. Zmarłych dokładano do grobu w niewielkich odstępach czasu, na co wskazuje stan zachowania kości i ich zabarwienie. W niektórych przypadkach zwłoki krępowano, aby następnie owinąć je w matę i w takiej postaci złożyć do jamy

grobowej. Szczególnie rozbudowany charakter miał zwyczaj grzebania zmarłych w największej budowli z tego okresu – w domu 150. Pochowano w nim szczątki 22 osób. Były one silnie przemieszane, prawdopodobnie wskutek wielokrotnego otwierania jamy grobowej i przesuwania znajdujących się szczątków wcześniej pochowanych zmarłych, aby przygotować miejsce dla kolejnych. Podczas tych czynności, niektóre fragmenty anatomiczne były w zamierzony sposób wynoszone z grobu, aby następnie w kolejnych latach przekazywać je sobie między mieszkańcami, i wreszcie po jakimś czasie złożyć ponownie do innej jamy grobowej.

W schyłkowym okresie zasiedlenia osady, w latach 6250–5950 p.n.e., praktyki pogrzebowe uległy dalszym zmianom. Badacze poznańscy odsłoniли dwie komory grobowe, rodzaje mauzoleów, które były wkopane we wcześniej użytkowane budynki. Pogrzebano w nich kilkunastu zmarłych, których składano sukcesywnie przez bez mała pięćdziesiąt lat. W minionym roku zespół z UAM odkrył dom pogrzebowy, w którego wnętrzu złożono szczątki ponad dwudziestu osób.

Badania antropologiczne dowodzą, że we wszystkich okresach użytkowania osady jej mieszkańcy przechodzili różnego rodzaju choroby i byli narażeni na rozmaite urazy i kontuzje. Chorowali na pylicę, rzucawkę, szkorbut, odczuwali skutki



JEDNA Z DWÓCH KOMÓR GROBOWYCH, W KTÓRYCH POCHOWANO KILKUNASTU ZMARŁYCH



Detal ściany komory grobowej

osteoporozę. Te dolegliwości mogły być skutkiem stresu fizjologicznego, szczególnie w okresie, kiedy osada była zamieszkiwana przez tysiące mieszkańców. Ten stres w późniejszych okresach był znacznie mniej odczuwalny, zapewne z racji na większą mobilność i bardziej zróżnicowane wykorzystywanie różnych części naturalnego środowiska.

Charakter praktyk funeralnych jest jednym z najbardziej czytelnych wskaźników zmian zachodzących w kolejnych okresach zasiedlenia osady. Odnoszą się one także do zmieniających się reguł traktowania ciała zmarłego po jego śmierci, ale przed pogrzebaniem. Złożenie do grobu w silnie

skurczonej pozycji embrionalnej nie było możliwe zaraz po śmierci. Musiało dojść wcześniej do znaczącej dekompozycji tkanek miękkich, tak aby taka pozycja anatomiczna była możliwa. Oznacza to, że elementem obrzędów pogrzebowych była ekspozycja ciała zmarłego, w efekcie której dochodziło do jego naturalnej dekompozycji. Nie można wykluczyć także stosowania intencjonalnych technik prowadzących do pozbawienia ciała tkanek miękkich lub wręcz niszczenia ciała zmarłego przez dzikie zwierzęta padlinożerne.

Warunki życia w osadzie, sposoby traktowania ciała zmarłego czy sposoby pogrzebania jego szczątków są możliwe do zgłębiania dzięki stałemu poszerzaniu kwestionariusza pytań oraz aplikacji nowych metod badawczych o rosnącej wartości poznawczej. Jedną z kluczowych metod nowej generacji są badania kopalnego DNA.

CEREMONIAŁY POGRZEBOWE W ÇATALHÖYÜK – CO MÓWIĄ GENY?

Członkowie poznańskiego zespołu aktywnie uczestniczą w badaniach genetycznych społeczności zamieszkującej Çatalhöyük. Interesującym archeogenetyków zagadnieniem jest ustalenie relacji pomiędzy dystrybucją przestrzenną pochówków, a organizacją społeczną mieszkańców zamieszkujących osadę oraz wskazanie stopnia ich spokrewnienia z innymi neolitycznymi grupami z regionu.

Wyniki analiz wykonanych na wybranej grupie genomów, najpierw mitochondrialnych, a następnie jądrowych, wykazały, że pokrewieństwo biologiczne między osobami pochowanymi pod podłogami domów w Çatalhöyük było stosunkowo rzadkie. Szczególnie w porównaniu z wcześniejszymi okresami, reprezentowanymi przez osady Boncuklu Höyük i Aşıklı Höyük z 8 tysiąclecia p.n.e. Nie oznacza to, że nie miało ono zupełnie miejsca. Jeden przykład dwóch niemowląt płci żeńskiej z budynku nr 50, które okazały się siostrami, wydają się jednak raczej odstępstwem od reguły, niż regułą. Niska częstotliwość bezpośredniego pokrewieństwa między pochowanymi osobami, w połączeniu z dużym zróżnicowaniem haplogrup mitochondrialnych (dziedziczonych w linii matczynej), może sugerować, że struktura społeczna mieszkańców osady nie była oparta w pierwszej kolejności na pokrewieństwie genetycznym. Jak do tej pory badania w tym zakresie skupiły się na klasycznym okresie funkcjonowania stanowiska. Jednak prace badawcze są kontynuowane na zdecydowanie większej puli pochówków reprezentujących wszystkie fazy zasiedlenia osady. Wstępnie sugerują one, że obserwowane zmiany w strukturze pokrewieństwa nastąpiły w trakcie jej użytkowania.

Porównanie populacji zamieszkującej Çatalhöyük z innymi grupami z neolitycznego Bliskiego Wschodu i południowo-wschodniej Europy wyka-

zało bliskie pokrewieństwo z wczesnymi rolnikami z regionu morza Marmara i współczesnej Grecji. Wskazuje to na istotne znaczenie regionu środkowej Anatolii dla rozprzestrzeniania się neolitu w kierunku Europy. Ponadto czytelna jest zmiana pomiędzy 8 a 7 tysiącleciem p.n.e., manifestująca się w nieznacznie większym powinowactwie populacji z późniejszego okresu (w tym mieszkańców Çatalhöyük) z neolitycznymi mieszkańcami Lewantu. Może to być ślad procesów, których skutkiem lub odpowiedzią na które, były także przemiany społeczne. Choć nie wykluczone, że zmiany w strukturze społecznej były rezultatem przemian wewnętrznych, związanych na przykład z rosnącymi w okresie klasycznym wielkością populacji i gęstością zaludnienia.

Badania genetyczne wykazały widoczną dysproporcję jakości i stopnia zachowania DNA pomiędzy osobami dorosłymi i dziećmi. Może to wskazywać na stosowanie dodatkowych zabiegów lub odraczanie momentu pochówków (jako że ekspozycja na warunki tlenowe nie sprzyja zachowaniu się DNA) szczątków osób dorosłych. Koresponduje



RODZEŃSTWO BRAK POKREWIEŃSTWA BRAK DNA

0 1 2 m

to z obserwacjami czynionymi przez antropologów fizycznych, wskazującymi na skomplikowane praktyki traktowania ciała zmarłego, przed jego ostatecznym złożeniem w docelowym miejscu pochówku pod podłogą domostwa.

POKREWIEŃSTWO NIE TAK WAŻNE JAK DZIŚ

Nie ulega wątpliwości, że neolityczni mieszkańcy Çatalhöyük mieli różne, ale dobrze ugruntowane i społecznie podzielane zwyczaje dotyczące traktowania swoich zmarłych. Wydaje się, że w zwyczajach tych pokrewieństwo genetyczne nie odgrywało pierwszoplanowej roli, a struktura społeczna odzwierciedlona w strukturze przestrzennej pochówków opierała się raczej o skomplikowany system społecznie regulowanych zależności i powiązań, łączący pojedyncze osoby i grono osób zamieszkujących poszczególne domostwa.

Biorąc pod uwagę nadreprezentację luźnych czaszek i innych części anatomicznych, nie ulega wątpliwości, że duża część mieszkańców osady nie została pochowana w stanie nienaruszonym. Niektóre części ich ciała (głównie czaszki, niekiedy zuchwy i kości długie) przekazywane były pomiędzy mieszkańcami osady, w ramach trudnych do określenia rytuałów, aby zostać ponownie złożonym w różnych kontekstach grobowych. Trudno jednoznacznie ustalić, czy takie rozczłonkowanie szczątków kostnych dokonywało się w warunkach społecznie sankcjonowanych praktyk dzielenia się i redystrybucji w celu podtrzymywania spójności społecznej lub/i łagodzenia stresu, czy też dyktowane było innymi motywami i intencjami.

Należy przypuszczać, że tak jak w samym doborze miejsca pochówku, tak i w praktykach dotyczących traktowania szczątków już po ich pierwotnej depozycji, pokrewieństwo biologiczne nie odgrywało pierwszoplanowej roli. Trwanie praktyk odnoszących się do czynności pogrzebowych mieszkańców osady było możliwe tylko w warunkach społecznie sankcjonowanej tradycji, która była głęboko zakorzeniona w sferze wierzeniowej o charakterze religijnym i była powszechnie podzielana przez mieszkańców osady w Çatalhöyük. □

ŹRÓDŁA ILUSTRACJI:

- str. 15: fot. Mateusz Dembowiak, Katarzyna Harabasz
- str. 16: u góry po prawej - Scott Haddow, u góry po lewej - © Çatalhöyük Research Project, na dole - fot. Mateusz Dembowiak
- str. 17-18: © Çatalhöyük Research Project
- str. 19: oprac. Maciej Chyleński

PRZYKŁAD DOMU, W KTÓRYM POGRZEBANO ZMARŁYCH, ZE WSKAZANIEM POKREWIEŃSTWA BIOLOGICZNEGO POCHOWANYCH W NIM OSÓB

O autorach:



Dr KATARZYNA HARABASZ

Archeolog związana z Katedrą Archeologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Jej zainteresowania badawcze wiążą się z szeroko pojętą archeologią funeralną. W trakcie badań wykopaliskowych w Çatalhöyük jest odpowiedzialna za prace wykopaliskowe oraz eksplorację i dokumentację szczątków ludzkich.



Dr MACIEJ CHYLEŃSKI

Archeolog i genetyk związany z Instytutem Biologii i Ewolucji Człowieka na Wydziale Biologii UAM. W swojej pracy naukowej specjalizuje się w badaniach kopalnego DNA. Jego zainteresowanie badawcze skupiają się głównie na rekonstrukcji struktury pokrewieństwa populacji pradziejowych oraz jej związków z procesami migracji.



Prof. dr hab. ARKADIUSZ MARCINIAK

Profesor archeologii z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Specjalizuje się w problematyce neolitu Bliskiego Wschodu i Europy, zooarcheologii i dziedzictwa archeologicznego. Od ponad dwudziestu lat kieruje badaniami późnoneolitycznej osady w Çatalhöyük. Jest członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Nauk i członkiem Academia Europaea.